









## W Suwalskiem Więcej zakładów rzemieślniczych

W końcu ub.r. w woj. suwalskim funkcjonowało 4,8 tys. placówek usługowych, tj. o ponad 200 więcej niż w 1984 r. W sektorze tym pracowało ok. 6,8 tys. ludzi. Największy wzrost zatrudnienia zanotowano w rzemiośle.

Wartość sprzedanych przez zakłady usługowe usług bytowych wyniosła w minionym roku ponad 800 mln zł. W ostatnich latach poprawiła się również struktura branżowa. Powstało wiele zakładów rzemieślniczych świadczących usługi kompleksowe (również drobne związane z głównym profilem działalności zakładu).

Taki rozwój rzemiosła stał się możliwy dzięki stworzeniu systemu ulg i preferencji. Stosowano m.in. zwolnienia: od podatków za lokale lub okresowe dla nowych zakładów. Podwyższano też stawki ulg podatkowych za szkolenie uczniów w zakładach rzemieślniczych. (jn)

## J. Stompór — gościem TPZL

W ramach popularyzacji Łomży i Ziemi Łomżyńskiej, umacniania więzi towarzyskiej między członkami Oddziału Stołecznego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, odbyło się niedawno w Kawiarni „Łomżyńska” przy ul. Wierzbowej 9 w Warszawie spotkanie z Józefem Stomporem, honorowym obywatelom Łomży. Tematem była nowa powieść tego pisarza, pt. „Rozdroża miłości”.

Przypominamy, że Józef Stompór związany jest z Łomżą w okresie wojny, czemu daje wyraz w powieści „Nie-wierni”, której akcja toczy się w okupacyjnej Łomży i jej okolicach. J. Stompór, laureat nagrody Ministra Obrony Narodowej w 1985 roku, jest także autorem powieści: „Lesne noce”, „Partyzant od starych”, „Człowiek z lancetą”, „Spłata pod jodłami”, „Orły”, „Rapsodia Świętokrzyska”, „Płomień la-zarety”, „Narkomanka”, „Duch baszły”. Nakłady jego książek wraz z tłumaczeniami na język niemiecki przekroczyły milion egzemplarzy. (nom)

## Piosenka o pokoju i przyjaźni

Osiem zespołów z województwa wzięło udział w tegorocznych eliminacjach XII ogólnopolskiego dziecięcego konkursu piosenki i tańca „Barwy przyjaźni”, który odbył się w Suwałkach. Jego organizatorami byli miejscowe Kuratorium oraz ZW TPR.

Najlepsze w rywalizacji okazały się zespoły ze Szkół Podstawowej nr 2 w Suwałkach „Rozdźwięki nutki” oraz Węgorzewskiego Gimnazjum „Piosenka z podziemi”. Wyróżnili się zespoły z „Piosenki spod strzechy”. Obydwa — będą reprezentowały woj. suwalskie na przeglądzie międzywojewódzkim w Łomży.

Poza wspomnianymi eliminacjami trwały również przesłuchania solistów „Małego konkursu piosenki radzieckiej” dla dzieci ze szkół podstawowych. (jn)

## W kilku wierszach

Ognisko Miejskie TKKF „Perla” przy Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorów Własnościowej w Wysokim Mazowieckim zaprasza do świetlicy (ul. 1 Maja 2a), w której można wypożyczyć sprzęt sportowo-rekreacyjny, m.in.: sanki, narty, łyżwy, czy nawet kurtki ocieplane. Wypożyczalnia czynna będzie w godz. 10—14 i 16—20 od niedzieli, z wyjątkiem niedziel i wolnych sobót. (nom)

## Niebieskie ptaki jeszcze fruują

Urządzie Województwa w Suwałkach oceniło realizację ustawy o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy. Z oceny wynika, że w województwie w latach 1983—1985 wpisano do odpowiedniej ewidencji 1220 osób. W tym samym czasie wykreślono z niej 833 osoby, z tego 517 w związku ze spełnieniem ustawowego obowiązku kontynuowania pracy przez okres ponad 6 miesięcy.

Na koniec 1985 r. w ewidencji pozostawały jeszcze 562 osoby. Ponadto w stosunku do 640 osób, które nie dopełniły obowiązku rejestracji, skierowano wnioski do Kole-

# Wspólnymi siłami łatwiej

Kiedy w ubiegłym tygodniu zapytałem przedstawicieli władz miasta i gminy GIŻYCKA, co najbardziej w okresie zimy saprząta im głowy, usłyszałem:

— Doprowadzenie do końca remontu mostu obrotowego na Kanale Łuczajskim — to odpowiedź naczelnika miasta — WIKTORA TWOROGAŁA.

— Aktywizacja samorządów i zbiórka funduszy na budowę szkół i przychodni lekarskich — to zdanie naczelnika gminy — WŁADYSŁAWA KRUTULA.

O moście pisaliśmy już nieraz, ale do sprawy — ciągle bulwersującej tygielnicę — wrócić musimy, gdyż informacje są świeże i interesujące. Natomiast ludowa przychodnia — to nowość. Mowa przecież o wielu milionach złotych.

— Właśnie. W mieście mają powstać dwie przychodnie lekarskie — rejonowa i specjalistyczna, jedna ze środków NPOC, druga — ze środków społeczeństwa. Tylko, że taki obiekt kosztuje sto milionów. Miasto zebrało około 900 tys.

zł, ale do składek przystąpił także mieszkaniec wsi — powiedział W. Krutul i pokazuje listę ofiarodawców.

W styczniu we wszystkich 22 wsiach gminy odbyły się zebrania samorządów rolniczych poświęcone planowi na lata 1986—90. W ich trakcie informowano również o poważnych potrzebach miasta, którego skromny budżet nie wystarcza na pokrycie nalożonych nań potrzeb. Tymczasem baza leśnictwa otwartego pozostaje więcej niż

## LOK kształci i wychowuje

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców i Przeprowadzania Obrotów Politechnicznego Ligi Obrony Kraju w Grajewie urządził „Dni otwartych drzwi”. Inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem przede wszystkim młodzieży szkolnej. Placówkę odwiedziło ponad 500 osób. Młodzież zapoznała się z formami pracy Ligi Obrony Kraju, zwiędziała sale wykładowe oraz pomieszczenia z przekrojami silników i innych zespołów samochodowych.

Spotkania kończyły się pokazem strzelania z karabinu sportowego, a także pokazem strzelania z broni pneumatycznej. Sprawdzenie umiejętności w strzelaniu mógł każdy zwiędziacz. (cis)

Czy wpląty te należy traktować jako prezent dane miastu przez wies?

— Nie — odpowiada przewodniczący Komitetu Budowy Przychodni — Henryk Szarek — bowiem z usług specjalistów w nowoczesnej przychodni korzystałby każdy z mieszkańców. W tym celu gmina musi być gotowa do wydatków. A nawet z sąsiednich — z Mikołajek, Włodawy, Rybnego i Milek. Stąd też zwracaliśmy się o wsparcie społeczne z tamtych terenów. Wspólnymi siłami zawsze to łatwiej.

Ano łatwiej i obiecujemy, że nowymi obiektami, a raczej ich wznoszeniem, od czasu do czasu będziemy się interesować. (k)

## Bank Spółdzielczy -bankiem rolników.

W woj. łomżyńskim prowadzi działalność 38 banków spółdzielczych. Znajdują się one w miastach i wsiach, w których jest wielu rolników i przedsiębiorców. Ułatwiają zakup sprzętu i środków produkcji, jednocześnie oddziałują na gospodarkę rolną i wprowadzenie postępu na wsi. Gromadzą także oszczędności, które są oprocentowane.

Bank Spółdzielczy w Wysokim Mazowieckim jest jedną z największych tego typu placówek w woj. łomżyńskim. Zrealizował on 2,640 czynności, a ich fundusz ułożył się w 3 mln zł. Z usług banku korzysta blisko 2,500 gospodarstw indywidualnych.

W ub. roku bank udzielił rolnikom kredytów inwestycyjnych w wysokości 90 mln 130 tys. zł, a obrotowych ponad 46 mln zł. Natomiast zrealizował na swe potrzeby uzyskał pożyczki w kwocie 3 mln 145 tys. zł.

Dynamicznie rośnie liczba oszczędności rolników. Stan ich wynosił już 334 mln 900 tys. zł. (lat)

## Ścieżki na chodnikach i jezdniach

## Posolone niedbalstwo

Ostatni atak zimy sprawił, że ulice i chodniki AUGUSTOWA toną w śniegu. Stołce i sół sypana na jezdnię zamieniły ulice w górki i dołeczki. Obłożone ulice w centrum Augustowa, np. ulica 1 Maja przy sklepie „Fotopłytki”, to żądna nowość. Od lat kierowcy nie wierzą w zapewnienia służb komunalnych o dobrej robocie, dotyczy to szczególnie karetek pogotowia, miejskiej komunikacji, milicji i listonoszy.

Wystarczy wymienić ulice 1 Maja, Szpitalną, Hożą, Marii Konopnickiej, Turystyczną, Ułanów Krechowieckich a także dziesiątki ulic w dzielnicach Borki i Limanowskiego i Bema. W spółdzielczym osiedlu Śródmieście brnie przez śnieżną maź i kałuże gdy świeci słońce, a podprężone lodowe wstępy, gdy temperatura spada poniżej zera.

O obowiązku odśnieżania ulic i chodników zapominają jednakowo pracownicy PGKiM, Spółdzielni Mieszkaniowej, dyrekcji zakładów pracy i właściciele posesji prywatnych.

Sypanie soli, pomimo zapewnienia w prasie i TV, że służba komunalna czyniła to, nie była, przebiegała jak nigdy dotąd. Bezpieczeństwo pieszych na jezdniach i chodnikach jest czystą fikcją, że nie wspomnę o polarnych nogach, rękach i resorach.

(boz)

# Suwalskiego TKKF plusy i minusy

Działalność Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej określonej jest w samej nazwie tej organizacji. W Suwałkach podsumowano 5-letnią pracę TKKF w województwie. Koncentrowała się ona m.in. na organizowaniu imprez sportowo-rekreacyjnych oraz popularzacji indywidualnej i rodzinnej rekreacji. W działalności programowej znalazły się także przedsięwzięcia, jak ogólnopolski turniej badmintonu, zlot ognisk TKKF międzywojewódzka liga TKKF.

Najbardziej powszechną formą są jednak stale zespoły ćwiczeń fizycznych. Np. w ubiegłym roku z prowadzonych zajęć skorzystało prawie 3,5 tys. osób. Może być więcej, ale są kłopoty z wynajmowaniem sal i z zapewnieniem odpowiedniej liczby instruk-



Ostatnie opady śniegu spowodowały spore zamieszanie w komunikacji w Łomży. Gospodarze domów i właściciele posesji nie bardzo kwadła się do łupa, coraz więcej więc mieszkańców miasta korzysta z jezdni, gdzie śnieg jest udeptany. Czym to grozi — nie trzeba tłumaczyć. (klos)

Fot. JANUSZ KIJEWSKI

## Dhaja o nas

A już myśleliśmy, że gastronomia nam upadła. Tymczasem jest inaczej, tak na wsi jak i w mieście, nie brakuje pomysłów. Oto w Jeleniewie, w tamtejszej knajpie „Jelonka”, jedemu z gości zaszerwowano... piwo z kamieniem na dnie kufia. Piwo było podgrzewane w czajniku, stąd też pochodził kamień. Ponieważ taki dodatek nie odpowiadał gościowi, zażądał on zwrotu pieniędzy — 72 zł i otrzymał te pieniądze. Tyle tylko, że musiał użyć argumentu — „Jak nie oddacie piwa, to ja dam kamień”. Ale nawet groźna wizja nie wrzuściła kierowniczki lokalu, która nie miała czasu, by porozmawiać z gościem, ani też kelnerki, która nie ugięła się przed wygórowanymi żądaniami i książką życzeń i zażądała nie dała.

Działo się to — jak zwiędziacz gość „Jelonka” o godz. 11 w dniu 28 b.n.

## Śladem naszych publikacji

W nawiązaniu do notatki pt. „Zapomniana gabłota”, zamieszczonej na łamach „Gazety Współczesnej” w dniu 28 stycznia br., Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wyjaśnia, iż ostatnia dekoracja w gablocie była zmieniana na początku stycznia br.

Zdjęcia są prawdziwe na wilgoć i efekt był taki jak opisano w notatce. Natomiast gabłota jest odnawiana każdego roku wiosną.

Przedsiębiorstwo zamówiło również nowy szyld i krótkość znajduje się on na frontowej ścianie biurowca.

Dyrektor mgr Jan Pińciurek

## W Grajewie

# USC na wysoki połysk

W tym roku przypada jubileusz, 40-lecie działalności urzędów stanu cywilnego w Polsce. Przed 40 laty, w 1946 r. weszły w życie przepisy o świątecznej rejestracji urodzin, małżeństw i zgonów w USC.

W ciągu tych 40 lat USC w Grajewie zarejestrowało m.in. 21073 aktów urodzeń, 5179 małżeństw i 6688 zgonów. W urzędzie formie nadano w USC imiona 1.010 dzieciom. Zorganizowano 20 uroczystości związanych z jubileuszem 25-lecia, 35-lecia i 50-lecia polskiej państwowości. Wzięło w nich udział 98 par jubilatów.

Niedawno w Grajewie odbyła się uroczystość przekazania pomieszczeń z nowym wystrójem — na wysoki połysk — i odpowiednim umeblowaniem. Po tradycyjnym przecięciu wstęgi, w lokalu USC odbyła się wzorowa ceremonia ślubna poprowadzona przez kierownika USC — Teodorę Konieczną. Młoda para byli: Anna Pięciżyńska, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 4 i Jerzy Krystof Oparka, pracownik Urzędowo-Wytwórczy Spółdzielni Pracy w Grajewie. Nowożeńcom przekazano wiele ży-

czeń szczęścia i wszelkiej pomocy.

Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — Włodzisław Nizialek, wysoko oceniając działalność grajewskiego USC, przekazał na-

900 TYS. „POSZŁO” Z DYMEM

Zaproszenie ognia przez domowników spowodowało pożar w zabudowaniu Władysława K. we wsi Zebry (gm. Wasosz). Spaliła się murowana stodoła ze zbożem maszynami rolniczymi. Straty szacuje się na 900 tys. zł.

WŁAMYWACZE POD KLUCZEM

W areście zostało osadzonych dwóch mieszkańców Ciechanowa podejrzanych o dokonanie dwóch kradzieży z włamaniem oraz usiłowanie dokonania pięciu następnych.

WŁAMYWACZE KONESERZY

Brązowe tury karakulowe, kurtki i futry, maski kochów, radiomagnetofo, telewizor transportowy, granatowa „Rifla” i dwie

torów. Dużą popularnością cieszą się wspomniane imprezy rekreacyjne. W 1985 r. w różnych turniejach, festynach, akcjach i konkursach (m.in. „Sportowe osiedle”) wzięło udział ok. 24 tys. uczestników.

Ze zmiennym powodzeniem udaje się Towarzystwu nakłaniać mieszkańców woj. suwalskiego do biegania. Na nartach również. Jedynie w Suwałkach i w Elku organizowane są imprezy przyciągające większą ilość zapaleńców aktywnego wypoczynku. Nikłym zainteresowaniem cieszy się także uzyskanie powszechnej odznaki sportowej i rekreacyjnej. Sporo do zżyczenia pozostawia funkcjonowanie wysoce specjalistycznej reprezentacji woj. suwalskiego.

Ogniska suwalskiego TKKF istnieją tylko w Suwałkach, Elku, Giżycku i w Augustowie. Zrzeszają one ponad 4,2 tys. członków. Konieczny jest też rozwój Towarzystwa w przedsiębiorstwach produkcyjnych, o czym wspomnieliśmy w tych wierszach. Warto wrócić do takich inicjatyw. Jak sparta-

klady zakładów pracy i ligi zryską młodzieży pracującej. Można także pomyśleć o rozszerzeniu działalności na ludzi starszych, którym ćwiczenia profilaktyczne i lecznicze są szczególnie potrzebne oraz na dzieci i młodzież z wadami postawy. Dużo do zrobienia jest również w miejscu zamieszkania oraz w zakresie organizacji wypoczynku osobotniedzielnego. Warunków ku temu, właśnie w woj. suwalskim, chyba nie brakuje. Przy wykorzystaniu posiadanych możliwości i zacieśnieniu współpracy z zakładami, administracją oraz spółdzielczością mieszkaniową poprawa kondycji suwalskiego TKKF i jego sympatyków jest całkiem realna. Natomiast ze strony partnerów Towarzystwa należy oczekiwać konkretnego wsparcia. W grę wchodzi przecież interes ogólnospołeczny.

O problemach zasygnalizowanych i innych mówiono w czasie niedawnego III Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów TKKF w Suwałkach. Złożono sprawozdanie z poprzedniej kadencji Zarządu Wojewódzkiego, określono program pracy na lata 1986—1990 oraz wybrano nowe władze Towarzystwa i trzech delegatów na Zjazd Krajowy. Prezesem ZW TKKF został ponownie Janusz Chmielewski. Zarząd Wojewódzki uhonorowano statusem a kilku działaczy odznaczono państwowymi Medale 40-lecia Polski Ludowej otrzymał Karol Chmielewski i Stanisław Drożdżeński. (m)

W II Biegu Wyzwolenia Grajewa

## Mimo mrozu chętnych nie zabrakło

Kilkunastotysięczny mroz nie odstraszył amatorów biegania. W efekcie II Biegu Wyzwolenia Grajewa był udany impreza. Na starcie stanęło ponad 80 zawodników z trzech województw. Ich rywalizację oglądało kilkuset kibiców, którzy gościnnie zagrzewali biegaczy do walki.

Największą frekwencją cieszył się bieg dzieci. Spora niespodziankę w gronie ponad 30 startujących sprawiła 13-letnia Marianna Łaszcz (SP 2 Grajewo). Przebiegła ona trasę 1 km w dobrym tempie, niegłęboko z wyprzedzeniem, pokonała ona chłopców — o 10 sek. Adama Liszewskiego i o 18 sek. Wojciecha Zawistowskiego (oba Grajewo).

Bieg kobiet na dystansie 3 km zakończył się wspólnym zwycięstwem Marii Gudel i Reginy Zamojskiej. Obie biegaczki LZS „Maratonka” Grajewo razem młodym nie były.

Najbardziej zajęty był jednak główny bieg mężczyzn na 5 km. Trzej duży czas prowadzili: Andrzej Dąbrowski (Zawonia), Andrzej Dąbrowski (Zawonia), Andrzej Dąbrowski (Zawonia). Rano biegacze rywalizowali, a wieczorem bawili się na balu sportowym LZS w Klubie Różni-ka w Ciemnoszyskach. Ostatnia sobota karnawałowa przyniosła wiele radości. (dk)



## Walka — Mazur na ringu w Zabrzu

## Nasiroje i zdrowie dopisują

Efektownie rozpoczął boje w bokserskiej II lidze beniaminek elki Mazur. Bez problemu pokonał w niedzielę krawkowską Wiskę 15:5. Teraz jednak elczan czeka jeszcze trudniejsza przyszłość. Już jutro, o godz. 17, Mazur zmierzy się w Zabrzu z Walką, a w najbliższą niedzielę — w Bytomiu z Szombierkami.

Po meczu z Wiską elczy pięściarze są w dobrym nastroju. Zdrowie także dopisuje. Żaden z zawodników nie doznał kontuzji, nikogo nie zaatakowała grypa. Elczanie chcą więc jak najlepiej zaprezentować się w Zabrzu. Wszak mecz z Walką ma dodatkowy smaczek. To przecież Walka, po „sensacyjnym” zwycięstwie 20:0 nad Gwardią Łódź, zepchnęła przed dwoma laty Mazura do niższej klasy.

Po spotkaniu w Zabrzu elczanie udadzą się do Jastrzębia. Tam właśnie, w hali miejskiego GKS, przygotowywać się będą do meczu z Szombierkami.

Natomiast białostocka Gwardia spotka się w środę w Krawkowie z Wiską. (dk)

## W. Stefanowicz drugi w Pucharze Zatoki Puckiej

Bojownicy nie mają szczeniaka w tym roku do pogody. Zbyt ciepła aura spowodowała odwołanie ich mistrzostw świata i Europy. Ostatnie są silne mrozy też im nie sprzyjały. Wprawdzie zamraża, ale powierzchnia lodu jest mocna, połać wodna. I właśnie w takich warunkach odbyły się na starcie sobotnich mistrzostw, w których wzięło udział 40 juniorów i 37 seniorów. Na starcie stanęło niemal cała elczowska krowa.

Bojownicy walczący nie tylko z nierzownym lodem, ale i słabym wiatrem. Nie wie dąwnego, że triumfowali zawodnicy najbajstajscy mistrzostw świata i Europy. W Pucharze Zatoki Puckiej przypadł Piotrowi Burczyńskiemu (AZS Olsztyn) tytuł mistrza. W kategorii seniorów zwyciężył Władysław Stefanowicz (MKZ Mikołajki) — 8,5 pkt., który wypierdził Wojciecha Nowickiego (Baza Mragowo) — 15,5 pkt. (dk)

## Kolarze PRIM i Mamr rozdzielili tytuły mistrzowskie

Najlepsi kolarze przełajowi PRIM Elk, Mamr Giżycko, Zjednoczonych Olsztyn, „Ziemi Opatowska” Opole i Józefowi Józefowi stanęli na starcie sobotnich mistrzostw okręgu. Zawody odbyły się w Giżycku przy silnym wiatrze. W wyścigach zwyciężyli faworyci. Jedyną niespodzianką sprawił 13-letni kolarz, który pokonał bardziej rutynowanych od siebie zawodników.

WYNIK. Młodziecy — 1. Dariusz Chmielewski, 2. Artur Białas, 3. Marek Paszkowski (wzrost). Mamr Giżycko: 1. Janusz Polak, 2. Robert Polak, 3. Jerzy Zawadzki (oba). „Ziemia Opatowska”: 1. Jan Wiśniewski, 2. Robert Zawadzki, 3. Jan Wiśniewski (oba PRIM), 3. Jan Wiśniewski, 4. Jan Wiśniewski, 5. Jan Wiśniewski, 6. Jan Wiśniewski, 7. Jan Wiśniewski, 8. Jan Wiśniewski, 9. Jan Wiśniewski, 10. Jan Wiśniewski.

Zawody były wzorowo przygotowane. Na kolarzy czekała gorąca kawa. Kibicom udostępnił on sporo emocji. W punktacji klubowej zwyciężył PRIM (47 pkt.), Mamr (40 pkt.), „Ziemia Opatowska” — 40 pkt., Zjednoczonymi — 38 pkt., Józefowia — 34 pkt. (dk)







# Rybnny półmisek mniejszy i uboższy

► CZY DORSZ TRAFI DO POLSKICH SIECI?  
► ZAMIAST WĘGORZA — WĘDZONY KARP  
► SIEJA, SIELAWA, LIN ODPEŁNIŁY W SINĄ DAL

Białostocka „Centrala Rybna” dostarcza ryby i przetworzone rybnictwo do sklepów w dwóch województwach: białostockim i łódzkim. Przedtem jednak trzeba było „żywy towar” przetranszować z Wybrzeża lub z gospodarstw rybnych. Od wydajności połowów zależy bowiem przede wszystkim zaopatrzenie naszego rybnego rynku. A jest ono, na razie znacznie gorsze, niż w roku ubiegłym, na co wskazują nawet już same rozdziały.

W pierwszym kwartale amatorzy rybki lub śledzia nie będą mieli do radości. Opiara się na statystyce można przewidzieć, że w sklepach będzie ich przetrwało w porównaniu do tego samego okresu roku 1985. To już mówi

## Ze sportem do wszystkich młodych na wsi

Pod hasłem „LZS — KRAJOWI, WSI, SOBIE” wzięły się w Monksach zjazd delegatów RADY MIEJSKIEJ ZWIĄZU ZWIĄZU RYBNIKÓW WSI. W tym celu w Monksach odbył się zjazd delegatów RADY MIEJSKIEJ ZWIĄZU RYBNIKÓW WSI. W tym celu w Monksach odbył się zjazd delegatów RADY MIEJSKIEJ ZWIĄZU RYBNIKÓW WSI.

W tym celu w Monksach odbył się zjazd delegatów RADY MIEJSKIEJ ZWIĄZU RYBNIKÓW WSI. W tym celu w Monksach odbył się zjazd delegatów RADY MIEJSKIEJ ZWIĄZU RYBNIKÓW WSI. W tym celu w Monksach odbył się zjazd delegatów RADY MIEJSKIEJ ZWIĄZU RYBNIKÓW WSI.

## Komu wierzyć?

W notatce p. z. MPK-ów... krytykowaliśmy postawę kierownictwa MPK. W tym celu w Monksach odbył się zjazd delegatów RADY MIEJSKIEJ ZWIĄZU RYBNIKÓW WSI. W tym celu w Monksach odbył się zjazd delegatów RADY MIEJSKIEJ ZWIĄZU RYBNIKÓW WSI.

## Śladem krytyki

### „Horda psów”

— Chcemy jednak nadmienić — czytamy w piśmie TOZ — że większość z nich, bezpańskich psów w Hajnówce stanowią psy konkretnych właścicieli, wypuszczone na podwórka samopas, bez żadnego dozoru i tu trzeba szukać przyczyn. Psy bezpańskie nie są groźne, są zastraszane i unikają ludzi. Groźne są natomiast watahy psów posiadających właścicieli, które te psy — przyp. red. puszczane luzem, w czasie rui łączą się w stada. Problem rozwiązałyby konsekwentne egzekwowanie przez władze miasta przepisów dotyczących hodowli psów.

samo za siebie, a jeżeli dodamy jeszcze, że gorzej też będzie z asortymentem — to mamy pełny obraz sytuacji.

Zacznijmy od śledzi solonych. Rozdziałnicy na I kwartał przydzielili ich białostockiej „Centrali Rybnej” około 120 ton. Pierwsze partie pojawiły się już w sklepach w ubiegłym tygodniu. Kolejki będą ustawiać się więc nadal i to nie tylko po śledzie, ale także po filety rybne, których otrzymamy zaledwie 50 ton. Prosto z kutrów rybnych do sklepowych placówek handlowych „CR” 120 ton mrożonych ryb morskich.

Rozdziałnicy przewidują również znacznie mniej marynat i wyrobów garmażeryjnych oraz świeżych ryb białostockich. Czekamy więc na doraźną, flagę (w minimalnych ilościach) i świeżego śledzia. Trwający już od stycznia sezon połowowy na doraźną nie dał na razie widocznych rezultatów. Sytuację komplikowały powtarzające się na Bałtyku sztormy. Ostatnie dni pozwoliły jednak kutrom na wypłynięcie w morze. Należy tylko życzyć obfitych połowów, bo w styczniu doraż wypętały w sklepach w ilościach śladowych.

Nie powinno zabraknąć jedynie konserw. Spore zapasy puszek radzieckich zostaną wzbogacone 110 tonami przetworzonego polskiego. Będzie to jedyna pewna pozycja w naszym sklepie rybnych i pocieszający przerwany, bo

## Na „muszce” — MPK

Jest chęć coś z prawdy w powiedzeniu, że najczulsze jest ten, kto na najbliższym na Eugeniusz Popko mieszkającego na Dzielniecach, pracującego przy Siole Północno-Obwodowej, a nieestetycznym od pewnego czasu na kłopoty z dotarciem do zakładu na czas.

— Nie jest to daleko — mówi — ledwie kilka przystanków. Na poranny spacer to jednak odcinek zbyt długi. Korzystam więc z autobusu linii „16”, jedynie umożliwiając dojazd z Dzielniec do zakładu położonych przy Siole Północno-Obwodowej. Niestety, między godziną 6 a 7 o dostaniu się do autobusu decyduje siła albo los szczęścia. Wozu są załadowane ponad wszelkie dopuszczalne granice już po zabranu pasażerów z dwóch pierwszych przystanków przy ul. Berlinga. Dlatego też kierowcy często nie zatrzymują się na kolejnym przystanku przy „piątki” i „jedenastki”.

6 lutego dyspozytor ze stacji nie opodal budki MPK zdecydował się pomóc okupującej od dłuższego czasu grupie pasażerów, przemianował „5” na „16” i skierował ją na trasę. Autobus od razu zapełnił się ludźmi.

Było to, oczywiście, działanie bardzo ludzkie, ale doraźne. Nie pierwszy to bowiem sygnał o wadliwym funkcjonowaniu komunikacji w tym rejonie. Czytelnicy proponują, aby w godzinach szczytu zwiększyć częstotliwość kursowania wozów linii „16”, i skierować tam więcej autobusów przebiegowych.

Do tragicznego wypadku doszło w sobotę na niestrzeżonym przejściu kolejowym w Gredelach, gmina Orla, gdzie 48-letni Mikołaj J. z tejże gminy, nie zachowując ostrożności wjechał ciągnikiem na przejazd w momencie, kiedy zbliżał się pociąg osobowy z Czeremchy do Bielska Podlaskiego. Lokomotywa uderzyła w ciągnik, który został niemalże zmiądzony. Traktorysta zginął na miejscu. Mamy w województwie wiele takich przejazdów nie strzeżonych. Niech więc ten wypadek będzie przestrożką.

przechodzimy do ryb słodkowodnych.

Najmniej kłopotów przysporzy klientom kupno karpia. Już w styczniu sprzedano w dwóch województwach 20 ton tej ryby. O pięciu tonach płoci i leszcza, które trafiają w pierwszym kwartale do naszych sklepów, nie warto nawet wspominać, bo trzeba Salomona, żeby je podzielić. Na szczęście pracownicy „CR” to też potrafią. Ryb słodkowodnych brakuje zresztą od dawna. Białostocka „Centrala Rybna” nie ma bowiem podpisanych umów z Gospodarstwem Rybnym w Giżycku. Dopiero po zrealizowaniu dostaw do odbiorców woj. suwalskiego i olsztyńskiego nadwyżki „spływają” do Białostoku. Jest ich, niestety, niewiele, a w dodatku same pletki i leszcze.

Trudna sytuacja na rybnym rynku może uratować wysyp doraźny — mówi dyr. Krystyna Ładzińska z „Centrali Rybnej” w Białymstoku. Jak będzie w tym roku — nie wiemy. Codziennie jednak kontaktujemy się telefonicznie z naszymi dostawcami z Wybrzeża i niecierpliwie czekamy na każdy pomyślny sygnał. Bardzo zależy nam, aby sklepy „CR” oferowały swoim klientom szeroki asortyment ryb oraz przetworów rybnych i staramy się sprowadzać ich jak najwięcej na własną rękę, poza ubogim rozdziałnikiem. Niestety, najwięcej do powiedzenia mają tu nasi dostawcy, a ci z kolei dają to, co mają.

Na zakończenie informujemy naszych Czytelników, że ostatnio w białostockich sklepach „Centrali Rybnej” pojawił się karp wędzony w kawałkach w cenie... 1400 złotych za kilogram (skąd ta wysoka cena?) Ci, którzy odczuwają brak węgorka czy łososa mogą skorzystać z tej oferty.

MARIA ROMANOWSKA



## Bal na lodzie

Kot w butach, clown, Zorro i wiele innych postaci ze znanych bajek zawitało minionej niedzieli na lodowisko w Zietrzyni. Odbywał się tam „Bal przebiegłości” — impreza zorganizowana przez MDK, MOSiR i TKKF. Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem, licząc przybyłą młodzież i dzieci wraz z rodzicami. Organizatorom również nie zabrakło inwencji, było wiele ciekawych konkursów i zabaw na lodzie z których wynikało uciechy co niemiara. Spółdzielnia Mleczarska zaufowała miłośnikom gorącego mleka. Finałem imprezy był wybór najładniejszego, najbar dziej pomysłowego stroju. Jak było? — popatrzymy raz jeszcze...

Tekst i fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

## BIAŁE FERIE - 86

### Harcerze się nie nudzą

W gminie Brańsk w 14 szkołach podstawowych uczy się ponad 1800 uczniów. Kilkudziesięciu z nich przebywa na zimowisku w Białymstoku, zorganizowanym przez Komendę Chorągwi ZHP. Większość zimowe ferie spędza w miejscu zamieszkania. Spora grupa młodzieży uczęszcza na zimowiska, zorganizowane przez Zarząd Miejsko-Gminny TPD i Komendę Hufca ZHP. W brańskich szkołach ponad 60 uczniów — członków chóru szkolnego i zespołów artystycznych przygotowuje programy na szkolne imprezy i uroczystości. W szkole podstawowej w Rudce urządzono TPD-owskie zimowisko dla kilkudziesięciu uczniów. Szczególnie aktywnie spędzają ferie zuchy i harcerze miejscowego Hufca ZHP. Odbywają się zabawy i turnieje na świeżym powietrzu, projekcje filmów animowanych i fabularnych itp. Ostatnio zuchy i harcerze zwiędali Muzeum im. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. Sporo czasu zajmują też zajęcia rekreacyjno-sportowe. Rozegrano 1 Miejsko-Gminny Harcerski Turniej tenisa stołowego, w którym uczestniczyło ponad 40 osób. Wśród dziewcząt zwyciężyła Anna Budlewska ze Szkoły Podstawowej w Popławach, a wśród chłopców Wojciech Zero ze Szkoły Podstawowej w Domanowie. Otrzymał on puchary ufundowane przez Radę Przyjaciół Harcerstwa i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. (zel)

## Utarły się nazwy...

W każdej wsi, mieście, rejonie czy też środowisku istnieje tradycja nadawania przydomków rodzinom, dodatkowych nazw budynkom czy też wydzielonym terenom. Dla przykładu na skład sekcja Wierchjedlina w gminie Sokółka wchodzi małe przysiółki o nazwach Zamczysk, Pawłowszczyzna, Mićkowska Hać i jeszcze kilka oryginalnych nazw, jakie wymyślił miejscowi ludzie.

Miasto Sokółka w ostatnim dziesięcioleciu znacznie się rozbudowało. Powstały osiedla, a w nich nowe bloki mieszkalne. Mieszkańcy Sokółki w

celu lepszej orientacji nadają nazwy nawet poszczególnym blokom. Np. budynek nr 19 w osiedlu „Centrum” nosi potoczna nazwę „Nasza wieś”. Jakoby stąd, że zaraz po zasiedleniu jego mieszkańców, wychodzący z domów, stwierdzili między sobą: „O, patrz i ten z naszej wsi i tamten”. I to zadecydowało o takiej nazwie. Blok nr 26 przy ul. Grodzieńskiej nazywany jest „Wierchlesie” dlatego, że jest największym i najdłuższym budynkiem w mieście, podobnie jak niedaleko położona wieś Wierchlesie.

(kos)

## Gdy dostaje pomysłunku i chętnych rąk

Mieszkańcy gminy nowodworskiej nie są przyzwyczajeni do czekania z założonymi rękami na gotowe. Tacy już są po prostu. Uważają, że jeśli sami nie wezmą się do roboty, to nikt im nie gotowego nie da. Nauzeni doświadczeniem z czasów „Polski powiatowej”, kiedy to znaczne środki kierowano na teren gminy suchowolskiej, a potem lipieckiej, doszli do wniosku, iż najlepiej liczyć na siebie.

czynach społecznych mówią sobie, ale we wsiach też nadgranicznej gminy traktuje się serio. Najpóźniej zaowocowały one w Butymowach. Stąd przykład zaczął promieniować na pozostałe wsie. Przed kilku laty butymowianie podjęli w czynie społecznym budowę składu i drogi, o czym przesła donosili na łamach „GW”. Długo nie czekając, mieszkańcy Plebanowice doszli również do wniosku, że i oni potrafili zbudować remizę strażacką z pomieszczeniem na sklep i świetlicę. Budynek już stoi. Część przeznaczona na placówkę handlową czeka na prace wykończeniowe, które zobowiązała się wykonać Gmina Spółdzielni w Dąbrowie Białostockiej.

Na jednym z zebrań POP w Synekach partyjni rolnicy postanowili zbudować — podobnie jak w Plebanowicach — remizę, licząc na ewentualną pomoc Rejonowej Komendy Straży Pożarnej i Gminnej Spółdzielni. Zakupili za własne pieniądze cement. Samorząd wiejski przeznaczył środki z Funduszu Gminnego na zakup materiałów ściennych, które przy pomocy strażaków zawieziono na plac budowy. Z nastaniem wiosny rozpoczęła się praca przy wzniesieniu obiektu.

Znajdą się w nim garaż na sprzęt strażacki, sklep i świetlica. Młodzież zrzeszona w kole ZSMP nosi się z zamiarem urządzania boiska. Wzrostu jacyś na obrzeżu gminy, być może doczeka się połączenia autobusowego. Naczelnik gminy ma w planie przystosowanie drogi do tego celu i wszystko wskazuje, że słowa dotrzymają.

## OD PIĄTKU DO NIEDZIELI

- ◆ Dwie osoby zginęły w wypadkach
- ◆ Zamarnięcie na drodze
- ◆ Czerokrotnie ataki czerwonego kura — poparzone małżeństwo w szpitalu
- ◆ Zatrzymanie: posiadacza broni, kłusownika i uciekiniera z zakładu poprawczego
- ◆ Znowu kilka włamań

go jeździł 64-letniego Mieczysława W. Mieczysław poniósł śmierć na miejscu. A w piątek na ul. Nowosielskiej w Białymstoku 27-letni Ferdynand R. potrącił „wartburgiem” przechodzącą przez jezdnię 64-letnią Zofię S., która z ogólnymi obrażeniami ujemieszczona została w szpitalu.

◆ Bardzo mroźna aura stała się pośrednio przyczyną kolejnej tragedii. Na drodze z Kruszynowa do Poniklicy znaleziono zwłoki 37-letniego Józefa B. Ze wstępnych ustaleń wynika, że zgon nastąpił na skutek zamarnięcia.

◆ Podczas weekendu wybuchły cztery pożary. W piątek po południu w Jajówce (gmina Hać) od zwarcia w instalacji elektrycznej spalił się drewniany dom wraz z wyposażeniem. Właściciel, Rajmund Z., poniósł straty w wysokości ok. 10 tys. zł. Tego samego dnia późnym wieczorem wybuchł pożar w portierni Oddziału Centrali Nasiennej w Siemiatyczach. Spłonął dach budynku portierni, a przyczyną tego była nieszczelność przewodu kominowego. Natomiast od zaproszenia ognia spalił się w sobotę w Sułku przy ul. Nowy Świat budynek mieszkalny należący do Józefa P. Właściciel i jego małżonka ulegli poparzeniom i znajdują się w szpitalu. Straty materialne wynoszą ok. 200 tys. zł. Również w niedzielę rano w Siemiatyczach (gmina Narewka) od zwarcia w wadliwej instalacji elektrycznej spłonął nie zamieszany drewniany dom kryty sianem, wartości ok. 150 tys. zł — na szkoda J. K.

◆ W sobotę milicja zatrzymała 43-letniego Jana W. z gminy Hajnówka, który przechowywał w swoim domu pistolet własnej konstrukcji oraz amunicję. Funkcjonariusze RUSW w Monksach zatrzymali 19-letniego Sławomira W. podejrzanego o składowanie sześciu zajęcy. Natomiast funkcjonariusze IV Komisariatu MO w Białymstoku ujęli 16-letniego chłopca, który przebywając na ucieczce z Zakładu Poprawczego w Białymstoku, dokonał kradzieży magnetofonu, kaset i innych przedmiotów.

◆ Z kilku stwierdzonych włamań odnotujmy minyminny to do mieszkanca przy ul. Zwycięstwa, skąd złodzieje zabrali radiodiodę, odtębił i inne przedmioty łącznej wartości ponad 40 tys. zł. Było też włamanie do altanki przy ul. Poleskiej, „Samochozdarze” odkręcił koło do „forda” zaparkowanego przy ul. Wiejskiej oraz ukradł „malucha” (nr rej. BKT 22-17) zaparkowanego przy ul. Zwycięstwa (x)

Skąd ta aktywność społeczna u nowodworszan? Inspiracją wypływa z gminnej instancji partyjnej. Rolnicy — członkowie ZPR, dobrze rozumieją swoje powinności statutowe. Zdają sobie sprawę, że legitymacje partyjne zobowiązują do czynnego udziału w życiu swego środowiska, do jego zmianiania na lepsze. Są zdania, że gadanie niewiele się załatwi; potrzebne są pomysły i sprawnie ręce.

Włodarze gminy nie muszą prosić rolników o pomoc, wręcz przeciwnie — są stawiani przez społeczność wiejską przed dokonaniem faktami. Dlatego też czynny społecznie stanowią ważną pozycję w projekcie gminnego planu społeczno-gospodarczego na 1986 rok. (sz)

## Mieszkańcy osiedla „Piaski” bez wody

„Już od soboty. Na szczęście awaria wodociągowa poważna w skutkach jak się okazało dotknęła tylko dwa budynki: przy ul. Podwornego 4 i 4b. Ich mieszkańcy już może dziś mają już wodę w kranach, lecz wczoraj w godzinach południowych jeszcze jej nie było.

Na miejscu awarii zastaliśmy „ekipę specjalną” Zakładu Budowlano-Remontowego BSM, której kierownik Marian Laskowski pokazał nam bezpośrednią przyczynę uszkodzenia sieci. Były to glazy. Zasypano nimi przed laty wykopy, narażając tym samym rury kanalizacyjne na nadmierne obciążenie. Reszty dokonali mroź i ostatnia sobota i niedziela karnawału upływały mieszkańcom feralnych bloków „pod znakiem wiatra”. Nie była również miła dla pracowników osiedlowej administracji, którzy wraz z „ekipą specjalną” pana Laskowskiego ręcznie wydobywali glazy tam, gdzie nie mógł tego dokonać spychacz.

Przy usuwaniu awarii pracowano także w niedzielę mimo — jak pamiętamy — ponad dwudziestopięcioletni mrozu. Według opinii fachowców, pękniętego w przyłączu wodociągu w podobnych warunkach atmosferycznych szybciej naprawić nie było można. (hp)

## Komunikat MO

W okresie od 15 września do 30 października 1985 r. na terenie Białostockiego okręgowego sądu w Białymstoku dokonano szeregu włamań do samochodów marki fiat 125p polonez i tda — po przez wybijanie szybki trojkatnej. Jachy porzucane prozono sa o osobite lub telefoniczne skontaktowanie sie z Komisarzatem i MO w Białymstoku przy ul. Lipowej 20, pokój nr 8, tel. 38-503 lub 207-26.



## Już jutro Wisła — Gwardia

### Białostoccy bokserzy walczą z... grypą

Sobotnie zwycięstwo pięściarzy białostockiej Gwardii w inauguracyjnym meczu II ligi uciechyło nas wszystkich. Jednak bokserzy nie mają czasu na radość. Już jutro czeka kolejny ligowy mecz. W Krakowie zmierzą się o godz. 17 z tamtejszą Wisłą.

— Oczywiście jesteśmy zadowoleni z wysokiego zwycięstwa 18:4 nad Szombierkami — powiedział nam trener gwardzistów Ryszard Dargiewicz. Szkoda tylko, że z formą nie jest jeszcze najlepiej. Największe zmartwienie mamy jednak z grypy. Część moich podopiecznych walczy z tą chorobą. Niestety dwóch zawodników z pierwszej drużyny, z tego też powodu, nie wystąpi w krakowskim meczu.

— Wisłę odładowałem w spotkaniu z Mazurem. Walci byłem wyrównane. Sądząc więc, że czeka nas na ringu „Białej Gwardii” trudne zadanie.

W tym samym dniu, także o godz. 17, pięściarze Mazura Elki zmierzą się w Zabrzu z Waiką. (dk)

## W tenisie stołowym

### Stanisław Gogiel bez konkurencji

Najlepsi tenisiści stołowi Białostoccy rywalizowali w minioną sobotę i niedzielę w 30 mistrzostwach województwa. Turniej teniści przyniósł niespodzianek. Zwycięzcy, faworyci, którzy nie tylko sięgnęli po tytuły mistrzowskie, ale i po prawo gry w meczu strefowym mistrzostw Polski (po dwie osoby w każdej kategorii), który odbędzie się w dniach 18-19 bm. w Ostrołęce.

Klasą dla siebie był wśród mężczyzn Stanisław Gogiel. Na najwyższym podium stanął aż trzykrotnie. Najtrudniej przyszło mu zwycięstwo w grze pojedynczej. Po porażce w pierwszym secie, w drugim przetrwał z M. Sienkiewiczem 18:20. „Przełamał” jednak rywala, a trzecią partię wygrał już łatwo.

Sporo kłopotów miała także Anna Cichończyk, która zdobyła dwa tytuły mistrzowskie w mieszanej grze par. Dobrym wynikiem był bardzo zajęty. Wygrała go 2:1.

W turnieju wyróżniła się także rodzinną parą — Konstanty i Mirosław Aleksiejukowie. Ojciec z synem zdobyli brązowe medale w grze podwójnej.

Wyniki. Gra pojedyncza: Kobiety — 1. Anna Cichończyk (Kłos Solnicki), 2. Joanna Dobryńska, 3. Dorota Rusiłowicz (obie Włókiernie). Mężczyźni (Kłos) — 1. Stanisław Gogiel, 2. Maciej Sienkiewicz, 3. Krzysztof Rusiłowicz (wszystcy Juwenia B-stok). Gra podwójna: Kobiety — 1. Anna Cichończyk — Beata Skallimowska (Kłos), 2. Dorota Rusiłowicz — Dorota Soplek (Włókiernie), 3. Jadwiga Sienicka — Zdzisława Błazińska (Kłos). Mężczyźni — 1. Stanisław Gogiel — Tadeusz Piotrowski, 2. Krzysztof Rusiłowicz — Maciej Sienkiewicz (wszystcy Juwenia), 3. Konstanty Aleksiejuk — Mirosław Aleksiejuk (Tur), miks — 1. Joanna Dobryńska — Stanisław Gogiel, 2. Dorota Rusiłowicz — Maciej Sienkiewicz, 3. Dorota Soplek — Krzysztof Rusiłowicz. (dk)

## Gwardia dziękuje...

„Wszystkim tym, którzy przyczynili się do doskonałego organizacji zimowego turnieju piłkarskiego, a więc fundatorom nagród do loterii Białostockiej, Zakładowi Graficznym, WKFSI UW, OZPN, WFS, „Bielpo”, Centrali Rybnej i redakcji „Kuriera Podlaskiego” oraz wszystkim kibicom i kibietkom, którzy znakomicie przegrali płytę boiska.

Organizatorzy zawodów przekazali uzyskane z loterii 17.800 zł na Fundusz Budowy Uniwersytetu Podlaskiego. (dk)

## Ze szkolnych aren

Młodzież szkolna przebywa od tygodnia na feriiach. W zimowej scenarii wycofywać po pierwszej części roku szkolnego, w której nie tylko uczyła się, ale i rywalizowała w sportowych zmaganiach. One także są na półmetku. We wszystkich ligach szkół ponadpodstawowych rozegrano pierwszą rundę spotkań. Oto aktualne wyniki.

PIŁKA SIATKOWA. Dzielęcza: 1. LO B-stok — 8 pkt., 2. LO B-stok — 7 pkt., 3. LO B-stok — 6 pkt., 4. LO B-stok — 5 pkt., 5. LO B-stok — 4 pkt., 6. LO B-stok — 3 pkt., 7. LO B-stok — 2 pkt., 8. LO B-stok — 1 pkt., 9. LO B-stok — 0 pkt., 10. LO B-stok — 0 pkt.

KOSZYKOWA. Dzielęcza: 1. LO B-stok — 8 pkt., 2. LO B-stok — 7 pkt., 3. LO B-stok — 6 pkt., 4. LO B-stok — 5 pkt., 5. LO B-stok — 4 pkt., 6. LO B-stok — 3 pkt., 7. LO B-stok — 2 pkt., 8. LO B-stok — 1 pkt., 9. LO B-stok — 0 pkt., 10. LO B-stok — 0 pkt.

PIŁKA RĘCZNA. Dzielęcza: 1. LO B-stok — 8 pkt., 2. LO B-stok — 7 pkt., 3. LO B-stok — 6 pkt., 4. LO B-stok — 5 pkt., 5. LO B-stok — 4 pkt., 6. LO B-stok — 3 pkt., 7. LO B-stok — 2 pkt., 8. LO B-stok — 1 pkt., 9. LO B-stok — 0 pkt., 10. LO B-stok — 0 pkt.

W punktacji fair play liderów to: 1. LO B-stok — 10 pkt., 2. LO B-stok — 9 pkt., 3. LO B-stok — 8 pkt., 4. LO B-stok — 7 pkt., 5. LO B-stok — 6 pkt., 6. LO B-stok — 5 pkt., 7. LO B-stok — 4 pkt., 8. LO B-stok — 3 pkt., 9. LO B-stok — 2 pkt., 10. LO B-stok — 1 pkt., 11. LO B-stok — 0 pkt., 12. LO B-stok — 0 pkt.